Nro 286. ROK 1840 SOBOTA 12 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedyńczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Łucyi P. M.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Władysława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8'' 698	— 12, 8	0, 62	WPł Wschodni słaby	Pogoda	
11	2	8, 746	— 8, 8	0, 82	" "	"	
	10	8, 761	— 11, 1	0, 73	Wschodni słaby	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 3. Grudnia.* —

Najjaśniejszy Cesarz Jmć, tudzież Najjaśniejsza Cesarzowa Jejmość, w przychyleniu się do przedstawienia Namiestnika królestwa, najmiłościwiej zezwolić raczyli, iżby w instytucie alexandryjskim wychowania panien, nateraz w Warszawie istniejącym, dziesiąta część miejsc pensyonarek, na koszcie rządowym utrzymywanych, zachowaną była dla córek urzędników rossyjskich, wojskowych i cywilnych, zostających w służbie królestwa polskiego, nie mniéj, jak lat pięć i nieposiadających obok płacy żadnego majątku, ani w królestwie, ani w Cesarstwie.

— *Wiedeń 22 Listopada.* —

Wiener Zeitung donosi: »Oprócz najłaskawiéj udzielonego porucznikowi fregaty Józefowi Polil., za męztwo okazane przy zdobyciu Saidy, orderu żelaznéj korony trzeciéj klassy, J. C. Mość najwyższem postanowieniem swém z dnia 13 b. m. raczył udzielić innym także osobom z marynarki które się w tejże okoliczności odznaczyły, najłaskawsze wynagrodzenia, a mianowicie: kadetowi marynarki Chinka, medal złoty wojskowy a podsternikowi Bancalo i majtkom Meani i Baldo srebne takież medale..

— *Dnia 23 Listopada.* —

Od czasu zdobycia St. Jean d'Acre, nie nadeszły żadne nowe wiadomości. Wprawdzie listy przywiezione przed czterema dniami z Alexandryi, Smyrny i Saidy prawie jednozgodnie donoszą, że pasza Bagdadu ukazał się z wojskiem przed Damaszkiem i zajął to miasto, jako też i Aleppo na rzecz sułtana. Jednak wiadomość ta nie zupełnie na wiarę zasługiwać zdaje się, raz z powodu, że to zajęcie w dniu 27 października nastąpić miało, a w takim razie paropływ *Marjanna*, który wiadomość o wzięciu St. Jean d'Acre do Konstantynopola przywiózł i w dniu 6 b. m. do Beirut wstępował, musiałby powziąść w tém miejscu wiadomość o tak ważnym wypadku; powtóre z powodu, że przechód przez nieludne i suche pustynie kraju Nedye jest zbyt awanturniczy a nawet niepodobny do wykonania, a przecież Ali pasza musiałby koniecznie przebyć tę drogę, aby tak nagle i niespodzianie ukazać się na równinach przed Damaszkiem, gdyby zaś udał się przez Mozuł i Orfa, to jest drogą daleko dłuższą, lecz zdatną do przeprowadzenia wojska, dowiedzianoby się bezwątpienia już dawno o jego pochodzie w Konstantynopolu a nawet i w Alepo.

Położenie Ibrahima paszy nazwać można stosownie do otrzymanych wiadomości z gło-

wnéj kwetery sprzymierzonych i z eskadry, bardzo wątpliwém gdyż chociaż mu od porażki pod Bekfayach wiele zostawiono czasu do oszańcowania się w obozie pod Malaka, na północ od Zable, do zebrania nowego wojska i do obudzenia niejako odwagi swéj upadłéj na umyśle armii, coraz większe jednak chmury zbierają się nad jego głową. Nie angielskie armaty grożą mu największém niebezpieczeństwém, bo one go ścigać nie będą przez niedostępne wąwozy gór Libanu, ani też wylądowanie wojsk sprzymierzonych, gdyż on posiadając 15,000 piechoty i 4 pułki konnicy w Malace, przewyższa ich co do liczby i chociaż nie jest dość silny, aby mógł działać szczepnie, może jednak w swém mocném stanowisku na teraz nie obawiać się napadu. Największe i najgroźniejsze niebezpieczeństwo wynika dla niego z nieprzyjaznego sposobu myślenia miast Damaszku, Homs, Hamach i Alepo, z powstania górali, którzy utrudzają mu wszelki dowóz, wreszcie z trudności e możemy nawet powiedzieć, z niepodobieństwa uskutecznienia odwrotu do Egiptu. Z Damaszku dwie prowadzą drogi do międzymorza Suez jedna wzdłuż brzegów morskich, i przez załogę Beirutu, Saidy i St. Jean d'Acre dla Egipcyan zamknięta, druga gościńcem karawan, która prowadzi środkiem kraju z téj strony gór Libanu, z Damaszku wprost do Teftas, ztamtąd skrzywia się na zachód do Erbad, przechodzi przez górzystą część tego kraju, równoodległe od morza, przez dolinę Ramlech, do Gaza, gdzie styka się z poprzednią. Jednak brak wody i inne utrudzenia, nieodłączne pustyniom, czynią tę drogę prawie niedostępną dla wojska.

— *Dnia* 24 *Listopada.* —

W przeszłą niedzielę jako w wilią imienin xięcia Metternicha, salony kancellaryi państwa napełnione były przez 300 przeszło osób, przybyłych wcelu złożenia swych życzeń. Tego dnia właśnie rozszerzona pogłoska o wzięciu St. Jean d'Acre uczyniła więcéj zajmującym i ważniejszym ten wieczór.

— *Paryż* 22 *Listopada.* —

W przedmiocie przyjęcia królowéj Krystyny w Fontainebleau, czytamy w liście ztamtąd następujące szczegóły: »Gdy powóz królowéj Krystyny zajeżdżał na dziedziniec zamkowy gdzie przyjmowano dostojną podróżnę z honorami wojskowemi, król i jego rodzina wyszli na balkon wielkich wschodów i w chwili zatrzymania się powozu król w towarzystwie xięcia Aumale zeszedł na dół i przyjął królowę Krystynę z oznakami najmilszego zajęcia. Królowa wsparta na ręku króla weszła na wschody i zbliżyła się do swojéj dostojnéj ciotki królowéj francuzów, która ją czule uścisnęła. Następnie królestwo Jchmość przedstawili Maryi Krystynie jéj bratowę xiężnę Nemours i xiężniczkę Klementynę. Królowa Krystyna jest średniego wzrostu, głowa jéj bardzo jest piękna. Wyraz jéj fizyonomii jest połączeniem dumy kobiecéj i miléj uprzejmości. Spokojna energia i dowcipna delikatność które we wszystkich jéj rysach jaśnieją, tłomaczą nam jakim sposobem ta kobieta przez lat 10 mogła walczyć przeciw złości, przewrotności i chytrości stronnictw politycznych, które obecnie szarpią Hiszpanią i dla czego wolała zrzec się władzy aniżeli pozwolić poniżać ją w swoich rękach. Król Filip nie widział królowéj Krystyny od roku 1829 kiedy s swemi rodzicami królem i królową Neapolu podróżowała po Francyi udając się do Hiszpanii (uczta którą wtenczas xiążę Orleanu teraźniejszy król francuzki dawał w Palais Royal dla królestwa Jchmość neapolitańskich stała się historyczną przez jedno wyrażenie pana Salvandy. Powiedział on wtedy wpośród najświetnietniejszego balu do Ludwika Filipa: »*Nous dansous sur unvolcam.*«)

— *Londyn* 20 *Listopada.* —

Czytamy w dzienniku półministeryalnym *Observeur*; »*Morning Chronicle* w numerze swoim z dnia 18 b. m. ogłosiła, że lord Palmerston przesłał panu Guizot notę, w któréj oświadcza iż sprzymierzone mocarstwa, w wypadku, jeśliby Mehmed Ali bezzwłocznie poddał się porcie, zapewniłyby mu nietylko dziedzictwo Egiptu ale nawet paszostwo St. Jean d'Acre (z wyjątkiem jednak twierdzy) na dożywotnie posiadanie. To doniesienie zawiera tyle niepodobieństwa do prawdy, że nie wachamy się zaprzeczyć mu i oświadczyć, iż lord Palmerston nigdy podobnego oświadczenia nie przysłał panu Guizot, i takowe żadną nawet inną drogą od sprzymierzonych mocarstw nie wyszło.

Papiery podniosły się dziś bardzo znacznie w skutku pogłoski, że Francya skłonna jest połączyć się z innemi mocarstwami, dla namowienia Mehmeda Ali, aby zrzekł się swoich ambitnych pretensyi do Syryi.

— *Madryt* 11 *Listopada.* —

Podpisy na pożyczkę 31 milionową wynoszą już 19,320,000 realów. Minister skarbu

Don Augustin Fernandez Gamboa jako prywatny człowiek podpisał 400,000 realów a proceota od tego kapitału przeznaczył na dom inwalidów w Madrycie. Xiążę Vittoryi dał 500,000 realów a procenta przeznaczył dla wdów i sierot żołnierskich które z zwykłego funduszu nie pobierają wsparcia.

Listy z Alicante donoszą, że prace około obwarowania téj twierdzy postępują z największą gorliwością. Przybyło tam już kilka oddziałów wojska, a kilka pułków jeszcze znajdowało się w drodze.

— *Konstantynopol* 11 *Listopada.* —

W St. Jean d'Acre znaleziono 550 dział, ogromne mnóstwo amunicyi i broni, 65,000 centnarów prochu, i 5000 kies (2,500,000 piastrów tureckich) tudzież znaczne zapasy żywności. — Sprzymierzeni w ogóle ponieśli bardzo nieznaczne straty. Moralny wpływ jaki wywarło zdobycie St. Jean d'Acre nie da się obliczyć. Ta twierdza słusznie uważaną jest za klucz Syryi.

Raporta z Beirut do 6 b. m. donoszą, że naczelnik Metualisów z Homs, emir Mohamed Harfusz z 1500 jeźdźcami zemknął z Damaszku, i przybył do wspomnionego miasta. Podług jego oświadczeń, Ibrahim pasza zebrać miał szczątki swego wojska w obozie Malaka i w Damaszku. Wojsko jego którego ogół na 15—18000 podają, było tak zdemoralizowane, że niepodobna mu było pomyśleć o przedsięwzięciu czegoś ważnego. Ale przez najmocniéj oburzające okrucieństwa starał się on napełnić trwogą mieszkańców gór, tak naprzykład, naznaczył cenę na głowę każdego z nich i wszystkich których mu dostawiono, natychmiast ścinać kazał.

Paropływem wojennym austryackim *Marjanna* przybyli tu vice admirał turecki Walker i syn seraskiera Izzet Mehmeda paszy. Prawie jednocześnie wpłynęły na Bosfor jeden bryg austryacki i fregata egipska *Kafr Seizch* zdobyta w początku wyprawy przez komodora Napier. Na pokładzie tych statków znajdowali się jeńcy egipscy.

Kilka dni pierwéj na okręcie wojennym rossyjskim *Gwiazda biegunowa* przybyli tu panowie Laurin, von Wagner i hrabia Medem, byli konsulowie, austryacki, pruski i rossyjski, w Alexandryi.

Wyniesiony do stopnia jenerała królewsko-angielski pułkownik Sir Charles Smith, z powodu słabości zdrowia został odwołany do Londynu, kierunek operacyi wojennych w Syryi powierzony został jenerałowi Jochmus.

Położenie Ibrahima paszy w Syryi staje się z każdym dniem przykrzejszem i albo wkrótce musi się poddać, albo z orężem w ręku stoczyć rozpaczną walkę. Jeśli on swój wojenny zawód którego nie umiał oznaczyć zaszczytnemi czynami, bez sławy zakończy, w takim razie oszczędzi się przynajmniéj niepotrzebnego rozlewu krwi. Sława wojenna którą on za pomocą dzienników w pośród swego ślepego szczęścia zjednał sobie, ukaże się wkrótce całemu światu w swojéj właściwéj postaci, to jest jako skradziony, świetny płaszczyk. Jak niegdyś drżał oblegany w Jeruzalem przez Druzów, tak drży i teraz, zobaczemy czy uda mu się tym razem zwieść oblegających fałszywemi przyrzeczeniami i ujść przed ich słusznym gniewem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 *do dnia* 12 *Grudnia.*

Zakrzeński Felix ob., z Polski; — Bielustin Wiktor radzca tytul. cess. ross., Sader Ludwika ob., z Galicyi; — Szymczykiewicz Konstanty ob,, Seyląz Karolina, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Koloschin Maria, Beneke Ludwik, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

No 147 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Na mocy upoważnienia Rządzącego Senatu do Nru 7084 D. G. S. wydanego; Sekretarz Jeneralny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na posadę nadzorcy filialnego domu kary w Jaworznie z pensyą roczną w kwocie złp. 1000 oznaczoną i emolumentami w mieszkaniu i opale, z obowiązkiem trudnienia się żywieniem ludzi w domu wspomnionym osadzonych za opłatą po groszy 12, od osoby dziennie aż do czasu kiedy żywienie to w entrepryzę będzie mogło być wypuszczonem. Mający chęć ubiegania się o powyższą posadę zechcą podania swe na stemplu ceny złp. dwa, dowodami kwalifikacyj opatrzone w biórze podpisanego w przeciągu dni 14

złożyć; po upływie terminu tego konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 9 grudnia 1840 r.

(2r.) Darowski.

W skutek uchwały rady familijnéj w sądzie Pokoju Okr. I, M. Krakowa d. 5 b. m. zapadłéj, ruchomości po ś. p. Piotrze Drzewińskim pozostałe z mebli pokojowych składające się, po zniżeniu ceny o ⅓ część w d. 16 b. m. od godziny 8 rano w domu N. 467 w gminie IV miejskiéj przez publiczną licytacyą sprzedawane będą za gotową srebrną *courant* monetę. O czém publiczność zawiadamia się.

Kraków d. 11 grudnia 1840 r.

Józef Nonast Not. Publ.

Nro 2531.

Trybunał I. Instancyi
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Kunegondzie Grzegorzewskiéj w roku 1818 w Krakowie zmarłéj, ażeby w terminie 3ch miesięcy zgłosili się po odbranie z depozytu sądowego kwoty złot. pols. 41 gr. 28 pod rygorem postąpienia z rzeczonym spadkiem jako bezdziecznym.

Kraków d. 7 listopada 1840 r.

Sędzia Prezydujący
Dudrewicz.

(3r.) Z. Sekratarz Tryb. *Brzeziński*.

Doniesienie prywatne.

ZEŁAZNA KOLEJ NA GÓRNYM SZLĄSKU.

Gdy w skutku nadeszłych dotąd zapisów, dwie trzecie części obrahowanych kosztów na budowę kolei żelaznéj na górnym Szląsku pokrytemi zostały, i gdy odnośnie do podania na dniu 31 lipca r. b. do rządu zaniesionego, satwierdzenia onegoż co chwila spodziewać się należy, dła spiesznego przeto popędu przedsiebiorstwa, wynika oczywiste potrzeba, udzielenia podpisanemu *Komitetowi* nowych upoważnień. Tym końcem zaprasza się Interessantów kolei żelaznéj wyższego Szląska,

Na dzień 21 Grudnia r. b. na godzinę 3cią po południu

do tutejszego gmachu giełdowego na zgromadzenie ogólne, dla powzięcia sprawozdania o stanie tego przedsiębiorstwa, tudzież dla postanowienia względem dalszego onegoż popędu, i udzielenia stanowczych upoważnień

Wrocław dnia 12 Listopada 1840.

Komitet żelaznéj kolei na Górnym Szląsku.

(Podpisy jak niżej w texście niemieckim).

OBERSCHLESISCHE EISENBAHN.

Da durch die bisher eingegangenen Zeichnungen zwei Dritttheil des zum Bau der Oberschlesischen Eisenbahn veranschlagten Kostenbetrages gedeckt sind und der baldige Eingang der bereits am 31 Juli *a. c.* nachgesuchten Genehmigung des Staates zu hoffen steht, so ist es für den schleunigen Fortgang des Unternehmens erförderlich, den unterzeichneten *Comité* mit neuen Ermächtigungen zu bekleiden. Es werden demzufolge die Intereasenten der Oberschlesischen Eisenbahn zu einer auf den

21. December d. J. Nachmittags 3 Uhr

im hiesigen Börsen-Locale anberaumten General Versammlung eingeladen, um den Bericht über die Lage des Unternehmens entgegen zu nehmen und den Beschluss über die dem unterzeichneten *Comité* zur Förderung des Unternehmens zu ertheilenden Ermächtigungen zu fassen.

Breslau den 12 November 1840.

Der Comité *für die Oberschlesiche Eisenbahn.*

Graf Pückler, Präsident der Königl. Regirung zu Oppeln.
Graeff, Justizrath.
Klocke, Stadt-Verordneten Vorsteher.
Kraker, Königl. Kommerźienrath.
Lange, Ober-Bürgermeister und Geh. Regierungsrath.
Lewald, Kaufmann
v. Löbbecke, Königl. Kommerzienrath.
Milde Kaufmann.
Graf Renard auf Gross-Strehlitz.
Graf Gustav Saurma. auf Jeltsch.
Schiler. Kaufmann.